Nr. 3 **Sokółka dnia 1 lutego 1925 roku** **Rok 4.**

GAZETA SOKÓLSKA

Wychodzi **1** i **15** każdego miesiąca.

WYDAWNICTWO SEJMIKU POWIATOWEGO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA PRZY WYDZIALE POWIATOWYM

PRENUMERATA ROCZNIE 12 zł.
„ półrocznie 6 zł.
OPŁATA ZA OGŁOSZENIA:
Za wyraz . . . . 5 gr. polsk.

Rozporządzenie Ministra Skarbu

z dnia 6 grudnia 1924 r.

o uprawie tytoniu w r. 1925.

Na podstawie art. 6 i 7. ustawy z dnia 1 czerwca 1922 r. Dz. (U. R. P. № 47 poz. 409) o monopolu tytoniowym zarządza się co następuje:

§ 1. W r. 1925 uprawa tytoniu dozwolona jest w następujących rejonach uprawy tytoniu:

. . . .

IV. W województwie białostockiem, w powiatach: grodzieńskim i wołkowyskim.

. . . .

§ 2. Na oznaczonym powyżej obszarze uprawy tytoniu może uprawiać tytoń tylko rolnik, który otrzymał urzędowe pozwolenie na tę uprawę.

Udzielenie pozwolenia na uprawę tytoniu zależnem jest od następujących wymogów:

1. ogólna przestrzeń gruntu, zgłoszona pod uprawę w gminie, w której okręgu dozwolona ma być uprawa, obejmować musi najmniej 2 ha.
2. przestrzeń gruntu, zgłoszona pod uprawę przez jednego rolnika nie może być mniejsza niż 500 m^2 w jednej nierozdzielonej całości.

§ 3 Na obszarach, położonych poza rejonami uprawy tytoniu, oznaczonymi w § 1 Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego może zezwolić według swojego uznania na uprawę tytoniu:

a) rolnikom, którzy zobowiążą się uprawiać tytoń na przestrzeni 2 ha gruntu w jednej nierozdzielonej całości,

b) w miejscowościach (we wsiach, osadach, kolonjach), w których zostanie zgłoszona pod uprawę tytoniu przestrzeń obejmująca ogółem przynajmniej 3 ha gruntu; w tym wypadku przestrzeń gruntu zgłoszona przez jednego rolnika winna wynosić najmniej 500 $mtr.^2$.

§ 4. Pozwolenie na uprawę tytoniu otrzymać mogą ci rolnicy, którzy wedle obowiązujących ustaw mogą zawierać ważne umowy i których rozporządzenie niniejsze od uprawy tytoniu nie wyklucza.

Od uprawy tytoniu są wykluczone:

a) osoby zasądzone za przemytnictwo lub za przekroczenie przepisów ustawy o monopolu tytoniowym,

b) osoby, które nie zastosowały się do postanowień rozporządzenia z dnia 6 stycznia 1924 r. (Dz. U. R. P. № 3, poz. 20) o uprawie tytoniu w r. 1924 lub do zarządzeń wydanych przez organa skarbowe względnie Dyrekcję Polskiego Monopolu Tytoniowego w przedmiocie uprawy tytoniu.

§ 5. Do udzielania pozwoleń na uprawę tytoniu powołane są:

. . . .

3. dla obszaru, wymienionego w § 1, ust. IV — Dyrekcja Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Grodnie.

. . . .

§ 6. Zgłoszenia o pozwolenia na uprawę tytoniu należy składać w wymienionych w poprzednim §-ie urzędach względnie państwowych fabrykach wyrobów tytoniowych wprost lub za pośrednictwem miejscowych zarządów gminnych najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1925 r.

Zgłoszenie ma zawierać:

a) imię i nazwisko zgłaszającego się,

b) miejscowość, gminę, powiat,

c) przestrzeń grutu, przeznaczoną pod uprawę,

d) dokładne określenie gruntu, przeznaczonego pod uprawę,

e) gatunek tytoniu, który zgłaszający zamierza uprawiać,

f) pochodzenie nasienia, użytego do uprawy ewent. żądanie dostarczenia nasienia przez Zarząd Monopolu Tytoniowego,

g) oświadczenie zgłaszającego się, że obowiązuje stosować się do przepisów i zarządzeń dotyczących uprawy tytoniu, tudzież odsprzedać całą ilość zebranego tytoniu Skarbowi Państwa po cenach taryfowych, które ustanowi Minister Skarbu.

§ 7. Wójtowie (naczelnicy gmin) mają złożone u nich zgłoszenia przedłożyć łącznie wszystkie z każdej gminy urzędom względnie państwowym fabrykom wyrobów tytoniowych powołanym do wydawania pozwoleń na uprawę tytoniu najpóźniej do końca kwietnia 1925 r.

§ 8. Urzędy względnie państwowe fabryki wyrobów tytoniowych powołane do wydawania pozwoleń na uprawę tytoniu winne:

a) w razie, jeżeli przeciw udzieleniu pozwolenia nie zachodzi żadna przeszkoda lub wątpliwość, wydać jaknajrychlej pozwolenie,

b) w razie, gdy przeciw udzieleniu pozwolenia zachodzą przeszkody, załatwić natychmiast zgłoszenia odmownie,

c) w razie, gdy zachodzą wątpliwości co do istnienia przeszkód przeciw udzieleniu pozwolenia, bezzwłocznie przeprowadzić odpowiednie dochodzenia w porozumieniu z właściwym organem kontroli skarbowej i stosownie do wyniku tych dochodzeń zgłoszenie załatwić.

Wydanie pozwolenia na uprawę tytoniu względnie odmowne załatwienie zgłoszenia winno nastąpić bezwarunkowo tak, żeby zgłaszający otrzymał odpowiedź na zgłoszenie najpóźniej do dn. 15 maja 1925 r.

Odpowiedzi na zgłoszenia należy doręczać za pośrednictwem wójtów (naczelników gmin), sołtysów, lub przez organa Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego.

O każdem udzielonem pozwoleniu na uprawę tytoniu należy zawiadomić właściwy terytorjalnie organ kantroli skarbowej.

§ 9. Urzędy względnie państwowe fabryki wyrobów tytoniowych, powołane zo wydawania pozwoleń na uprawę tytoniu, mają do dnia 1 lipca 1925 r. przedłożyć Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego wykaz udzielonych pozwoleń. Wykaz ten, zestawiony według powiatów, ma zawierać miejscowość, gminę, przestrzeń gruntu zgłoszoną pod uprawę tytoniu w każdej miejscowości i gatunek tytoniu do uprawy zgłoszonego.

§ 10. Plantator, przyjmując pozwolenie na uprawę tytoniu, poddaje się tem samem urzędowej kontroli, oraz przepisom i zarządzeniom, dotyczącym uprawy tytoniu.

Przy urzędowych czynnościach organów kontrolujących uprawę, obowiązany jest plantator, albo osobiście być obecnym, albo upoważnić do zastępstwa inną osobę, a w razie potrzeby być przy tych czynnościach osobiście pomocny lub też dostarczyć robotników, tudzież udzielać wszelkich wyjaśnień,

§ 11. Pozwolenie na uprawę tytoniu ważne jest tylko dla tej osoby, na której nazwisko opiewa i tylko dla gruntu i przestrzeni, oznaczonych w pozwoleniu.

§ 12. Pozwolenie na uprawę tytoniu może być wyjątkowo przeniesione na inną osobę w następujących wypadkach:

a) gdy podczas uprawy zajdzie zmiana w osobie użytkowcy gruntu, na którym tytoń jest uprawiany a to wskutek sprzedaży, wydzierżawienia i t. p., natenczas osoba, która otrzymała pozwolenie obowiązana jest o zaszłej zmianie donieść, przedkładając pozwolenie do dni 8-miu organowi Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego powołanemu do nadzorowania uprawy tytoniu. Organ ten uwidoczni zmianę w osobie plantatora w pozwoleniu i doniesie o niej urzędowi, który pozwolenie wydał. Przez przyjęcie pozwolenia przez nowego użytkowcę gruntu przechodzą na niego wszystkie prawa i obowiązki połączone z posiadaniem pozwolenia,

b) gdy posiadacz pozwolenia umrze, pozwolenie przechodzi na jego spadkobiercę lub następcę prawnego. W tym wypadku nie jest wymagane doniesienie o zmianie w osobie plantatora.

Dziennik Ustaw № 2, Poz. 17.

Dokończenie nastąpi.

ZE STATYSTYKI PORÓWNAWCZEJ

Samorządów Województwa Białostockiego w 1924 roku. w opracowaniu Wojewódzkiej Komisji Oszczędnościowej.

2. Koszty Administracji w powiatach,

ogólne sumy budżetów i wysokość sumy wydatków na jedną osobę.

№ kolejny	POWIAT	w złot.	w procentach
1.	Augustów	49.305	16.42%
2.	Białystok	68.610	8.05
3.	Bielsk	93.836	8,85
4.	Grodno	51.064	6.24
5.	Kolno	51.546	14.88
6.	Łomża	67.768	11.56
7.	Ostrów	45.483	5.91
8.	Ostrołęka	39.200	8.25
9.	Sejny	15.418	7.17
10.	Suwałki	28.861	10.45
11.	**Sokółka**	**56.796**	**7.29**
12.	Szczuczyn	51.377	14.96
13.	W. Mazowieck	38.723	8.87
14.	Wołkowysk	48.002	12.57

Z powyższego zestawienia wynika, iż powiat Sokólski pod względem kosztów,łożonych na administrację zajmuje **4 miejsce** (I Bielsk, ostatnie Sejny).

Lecz w stosunku % do ogólnych sumbudżetu Sokólski powiat stoi na **11 miejscu** (najdroższym powiatem jest Augustowski.

Najtańszym powiatem jest Ostrowski)

UWAGA: w następnym numerze Redakcja umieścisprostowania do tablicy 1 i 2 statystyki porównawczej, gdyż nie wszystkie podane cyfry odpowiadają rzeczywistości.

Na posiedzeniu Wydziału Powiatowego. odbytym wdniu 2 stycznia r. b. uchwalono:

1) w sprawie kolejki po zapoznaniu się z aktami sprawy Wydział przyznaje za zniszczony w 1923 roku materjał na sumę 307 zł. 75 gr, zaś odnośnie do 2.000 kg. szyn. wartości 380 zł. uchwala wystąpić do Dyrekcji Lwowskiej o spisanie tej sumy, gdyż szyn. było przyjęto nie 107, 722 kg. a 105. 850 kg.

2) w sprawie budowy magazynu drogowego: zatwierdzić projekt budowy magazynu na placu państwowym 226 km.; na cel ten przeznaczyć szopę znajdującą się w podwórzu Gimnazjum i przenieść ją na miejsce budowy magazynu--zaakceptować przybliżony kosztorys na 1576 zł., zobowiązując p. Majcherskiego do sporządzenia dokładnego obliczenia.

3) w sprawie mostku na drodze Suchowola-Karpowicze: pobudować kosztem 100 złotych z sum na konserwację.

4) w sprawie przyznania stypendjum Dominikowi Tołkinowi: Przyznać 300 zł. z miesięcznym wypłacaniem z sum dyspozycyjnych Wydziału Powiatowego.

Z samorządu gminnego.

Rada gminna gm. Janów na posiedzeniu w dniu 20/II r.b. wybrała:

na członka do Dozoru Szkolnego Radnego Józefa Kozłowskiego zamieszkałego we wsi Przystawce i

na zastępcę też Radnego Michała Jaroszewicza zamieszkałego we wsi Jasienowa-Dolina.

Członek Dozoru Szkolnego Ludwik Lewicki ze wsi Teolin, jako wybrany przez Radę Gminną w dniu 19/III 1920 r. od ogółu mieszkańców gm. Janów, pozostaje się członkiem Dozoru do czasu wyjaśnienia, czy od gminy winno być 3-ch członków, jeden od Rady Gminnej drugi od ogółu mieszkańcow gm. Janów, delegowany przez Radę Gminną, a trzeci wybrany przez Zgromadzenie Gminne, czy też tylko dwuch członków. W tym ostatnim wypadku p. Lewicki pozostaje członkiem do czasu przeprowadzenia wyborow przez ogólne zgromadzenie gminne. (Uchwała № 169).

Do wiadomości ogółu mieszkańcow.

1) Na wypadek pożaru sołtysi obowiązani są natychmiast zawiadamiać o tym Urząd gminy i posterunek Pol. Państw., bez względu na porę dnia i przy najdrobniejszym nawet wypadku.

2) W sprawie odbudowy zniszczonych przez wojnę budynków zainteresowani winni przedstawiać do Urzędu Gminnego: 1) podanie, 2) wypełniony druk, 3) kosztorys i 4) plan mających powstać budynków, o ile chodzi o udzielanie pożyczki w gotówce; o ile zaś poszkodowany prosi tylko o budulec, to winien przy podaniu przedstąwić wypełniony druk i książeczkę oszacowania szkód.

3) Wypłacanie podatków. Każdy płatnik winien posiadać kajet, do którego sołtys zbierający podatek obowiązany jest wpisywac pobrane sumy i rodzaj wpłaconego podatku. Zapisy w kajetach będą służyły dowodem uiszczenia przypadających podatków i opłat. Sołtysi winni na osobnym arkuszu robić rozkład każdego podatku wśród mieszkańcow wsi i rozkłady te przechowywać u siebie w porządku.

Wyekwipowanie rekrutów. Rekruci powołani do wojska winni zabierać ze sobą kufereczki dług. 60 cm., szerokości 40 cm. i wysokości 36 cm.

PROTOKÓŁ

Zebrania organizacyjnego „Towarzystwa Opieki Kulturalnej nad Polakami, zamieszkałemi zagranicą, im. ADAMA MICKIEWICZA“.

Działo się dnia 30 kwietnia 1922 r., o godzinie 5 pp. w sali portretowej Magistratu m. st. Warszawy.

Na zaproszenie mec. Antoniego Osuchowskiego stawili się pp. Baliński Ignacy, Bertoni Karol, Blum Rudolf, Chrzanowski Bernard, Czartoryski ks. Adam, Horodyński Stanisław, Dębicki Zdzisław, Dorimirski Jan, Drzewiecki Piotr, Feist Jan, Hajdziony Apolinary, Janowski Aleksander Jankowski Czesław Marjan, Kieniewicz Hieronim, Kiślański Władysław, Kronenberg bar. Leopold, Kolberg Henryk, Koskowski Bolesław, Kontkiewicz Stanisław, Lossow Aleksander, Lubaczewski Tadeusz, Ks. Maciejewicz St., Nowodworski, Ocetkiewicz Stanisław, Osuchowski Antoni, Ponikowski Antoni, Rząd Antoni, Stemler Józef, Suchowiak Jan, Świeżyński Józef, Szlagowski ks. Antoni, Szymański Mateusz. Trąmpczyński Wojciech, Wielowieyski Stefan, Zborowski Józef.

Posiedzenie zagaił mec. Antoni Osuchowski. Pomiędzy innemi wyjaśnił:

„Ogół polski oddawna odczuwał potrzebę zorganizowania opieki kulturalnej nad skupieniami polskiemi, istniejącemi poza granicami naszego kraju i powołania do życia w tym celu organizacji, uzgadniającej i koordynującej dotychczasowe rozbieżne działania. Podjęcie tego zadania dawniej, nie było wykonalnem wobec ówczesnych warunków politycznych. Obecnie, gdy Polska odzyskała niepodległość, gdy z każdym dniem utrwala się i konsoliduje państwowość polska,sprawa ta wysuwa się na pierwszy plan, jako jodno z najistotniejszych zadań, żywo obchodzące nasze społeczeństwo.

„Rodaków naszych poza granicami politycznemi państwa liczymy około 8 miljonów. Olbrzymia cyfra w zestawieniu z ludnością kraju. Ostatni spis ludności, sporządzony w roku ubiegłym, wykazał 26 miljonów ludności—oprócz Ziemi Wileńskiej i Śląska. Z tej cyfry eliminować należy około 30% na żywioły obce, po większej części wrogie, ideowo z krajem nie związane.

Powiat Sokólski.

Opis własności nieruchomej miasta Suchejwoli na dzień 1 października 1862 roku.

(w/g dawnych akt rosyjskich).

A. Opis ogólny.

I. Ogólna przestrzeń gruntu.

W/g dokumentu sporządzonego w 1799 r. 15 listopada w przekładzie z niemieckiego do Nru 2862/635, wydanego przez Grodzieński Urząd Gubernjalny w 1846 r. 17 grudnia w posiadaniu miasta Suchejwoli znajdują się grunty:

1. osiadłe, zawarte w jednym obwodzie:
122 dzies. 150 sąż. kw.
pastewne (pod wygonem), również w jednym obwodzie:
272 „ 283 „ „
orne . . . . 1.529 „ 508 „ „
łąki . . . . 95 „ 670 „ „
las . . . . 9 „
razem 2,027 dz. 1.611 sąż. kw.
W tej liczbie; nieużytków ornych
369 dz. 2.009 sąż. kw.
pastewnych 106 „
475 dz. 2.009 sąż. kw.

II. Położenie i granice gruntów.

Osiadłe grunty miasta leżą po obu brzegach rzeki Olszanki; od zachodniej strony przylegają do miasta pastewne grunty miejskie; północną granicę miasta tworzy rzeka Olszanka.

III. Prawa miasta na posiadanie gruntów.

Osiadłe grunty miejskie odmierzone razem z pastewnemi, znajdującemi się w jednym obwodzie granicznym przez Rząd Polski i na grunty te znajduje się w Miejskim Ratuszu tylko wspomniany przekład z niemieckiego określenia 1799 r. 15 listopada, wydanego przez Grodzieński Urząd Gubernjalny w 1846 r. 17 grudnia № 15961, planu zaś miasta Suchejwoli jak i gruntów niema.

Granice tych gruntów oznaczone są wyraźnem znakami granicznemi.

Na skutek próśb ogółu mieszczan chrześcijan w roku bieżącym zapoczątkowano sprawę zwrotu łąk kośnych 150 dziesięcin, które znalazły się w granicach Królestwa Polskiego po przeprowadzeniu linji demarkacyjnej między Cesarstwem i Królestwem. P. Minister Spraw Wewnętrznych w marcu 1861 r. powiadomił Namiestnika Królestwa Polskiego o zwrocie miastu tej ziemi, jako stanowiącej bezsporną własność miasta jak również

Owe zatem 8 miljonów, stanowią ważną pozycję w naszym budżecie narodowościowym.

„Połowa,t.j. 4 miljony,osiadła od wieków na ziemiach stanowiących dawniej przynależność Rzeczypospolitej, a które obecnie nie weszły w skład Państwa Polskiego Wymienić tu należy: znaczną część Śląska Cieszyńskiego, przyłączoną do państwa czesko-słowackiego z mocy orzeczenia Rady Ambasadorów w Paryżu, Spisz i Orawę, część Śląska pruskiego, pozostałą pod panowaniem, niemieckiem, powiaty nadwiślańskie: sztumski, suski, kwidzyński i malborski, Warmia: powiaty olsztyński i reszelski, siedem powiatów Mazowsza pruskiego, wschodnie ziemie na Białorusi, Wołyniu i Podolu. Ten odłam naszej ludności, osiadły na kresach, jest nam najbliższy i naglące potrzebuje wydatnej pomocy.

„Położenie naszych rodaków na kresach polsko-czeskich, polsko-niemieckich i polsko-rosyjskich jest wprost tragiczne. Stacząć oni muszą walkę śmiertelną z zuchwałością czeską i niemiecką oraz z brutalnością i przewrotnością bolszewicką. W tej walce o język ojczysty, o byt narodowy musimy im przyjść z wydatna pomocą. Polityka ekspansywna nie leży w zadaniach ani możności Polski, lecz natomiast kategorycznym naszym obowiązkiem jest ochrona naszego stanu posiadania naszego historycznego dziedzictwa. Mamy przytem najwyższy interes w utrzymaniu naszej narodowości. Kresy są to poniekąd bastjony, które bronią wejścia do centrum. Z chwilą upadku bastjonów wróg ma na oścież otwartą drogę do wnętrza. Musimy ocalić owe miljony dusz od śmierci narodowej. Ten kategoryczny obowiązek tem więcej nas obciąża, że w przeszłości dopuściliśmy się karygodnego zaniedbania tak na zachodzie, jak i na wschodzie.

Świadczy najdowodniej o tem widmo straszliwej pustki, która z winy naszych pradziadów otoczyła na wieki lignickie i wrocławskie sarkofagi Piastów. Pod naporem niemieckim zaledwie skrawek ziemi śląskiej utrzymał narodowość polską. Świadczy o tem karygodna niedbałość i brak troski o utrzymanie źródeł i ujścia Wisły, królowej rzek naszych. Niesłychane zaniedbanie sprawy Prus Książęcych (Prus Wschodnich) sprowadziło fatalne następstwa i w znacznej mierze wpłynęło na upadek Rzeczypospolitej. Uciskani przez Krzyżaków, mieszkańcy Prus Książęcych zarówno Polacy jak i Niemcy, zanosili błagalne prośby do króla i senatu o przyłączenie do Polski. Napróżno! Te straty, to zaniedbania, winny pobudzić nas do wydatnego współdziałania w utrzymaniu tych kresów, których wroga przemoc nie zdołała jeszcze wynarodowić.

„Historja nie wypowiedziała jeszcze ostatniego słowa. „Fortuna variabilis — Deus mirabilis — słowa Szymona Starowolskiego, gdy w połowie 17-go wieku oprowadzał Karola Gustawa po grobach królewskich na Wawelu.

„Prześladowanie naszego języka, naszej kultury— ustać musi, wszyscy w to wierzymy,

„Idzie o to, aby ta niezmiernie pożądana i upragniona chwila zastała nie cmentarzysko, lecz ludzi żywych, czujących i myślących po polsku.

„Najbliższy nasz sąsiad niemiecki rozwija na kresach wschodnich nadzwyczaj intensywną działalność. We wszystko, czem kultura nowoczesna rozporządza, uzbraja swe wschodnie kresy. W walce tej biorą udział wszystkie czynniki narodowego życia: rząd i inicjatywa prywatna, wiedza i pieniądze, duch i materja.

„Jeżeli potężne narody w ten sposób oceniają doniosłość zagadnień kresowych,—jeżeli dbają tak o każdą duszę i każdą piędź ziemi, cóż powiedzieć o obowiązkach naszych wobec kresów?

„Czujne centrum śledzi gorliwie stan rzeczy na rubieżach i mobilizuje wszystkie siły w celu odparcia tępicielskich zakusów wroga.

(ciąg dalszy nastąpi)

„Morze" Organ Ligi Morskiej i Rzecznej.

Wyszedł z druku 3-ci numer czasopisma ilustrowanego, organ Ligi Morskiej i Rzecznej. „Morze". Na treść numeru złożyły się: „Legenda Bałtyku" - prof. Franciszek Flak, „Bałtyk"-Feliks Rostkowski, „Jaka Flota jest potrzebna obecnie„-Wł. Filanowicz kom., „Gdynia" (przyczynek do opracowania planiu miasta)-Juljan Rummel, „Emigracja a Flota Polska" T. Bogdan, „Tajfun"-Tadeusz Stecki, „Żegluga Morska a Rolnictwo"-Roman Petelenz, „Zastosowanie Radjokompasu"-Henryk Markos, „Warta"-M. B., „Nasze Wybrzeże"-inż. St. Łęgowski, „Rzut oka na prawo morskie" - Dr. Władysław Sowiński, „Umowa w sprawie budowy portu w Gdyni"-inż. P. Bomas, Dział Sportowy-Antoni Aleksandrowicz Kronika Morska-R. Czeczott, i Dział Oficjalny Ligi M. i R St. Kr. Całość ozdobiona jest 13 pięknemi ilustracjami.

---

wszystkich sum, które wpłynęły na rzecz skarbu Królestwa w wysokości należnej do dnia zwrotu ziemi, lecz dotychczas miasto ani ziemi ani też dochodów z niej nie otrzymało, o czym świadczy pismo Grodzieńskiego Urzędu Gubernjalnego z dnia 9 grudnia 1861 r. № 6119 nadesłane do Sokólskiego Ziemskiego Sądu i Suchowolskim mieszczanom ogłoszone.

Zarówno według przeprowadzonej w 1860 roku rozpoznawczej Komisji postawiono wniosek: nadać miastu Suchejwoli pastewnik należący do strefy miejskiej, lecz nadania tego jeszcze nie otrzymano a sprawa o tym przesłana do Grodzieńskiego Urzędu Gubernjalnego dla dalszego postępowania.

Gminy i place.

A. w mieście: Ulice i poprzeczne uliczki.

Ulice i poprzeczne uliczki w mieście nie brukowane, pierwszych liczą 8 ,drugich 3.

W pierwszej ulicy Chodorowsko-Suchowolskiej przestrzeni na długość 900 sążni i na szerokość 7½ sąż. razem 907½ sążni

2. Janowskiej na długość 90 sąż. na szerokość 6 sąż. razem 96 sąż.
3. Karpowickiej na długość 98 sąż. i na szerokość 6 sąż. razem 104 sąż.
4. Kościelnej na długość 334 sąż. i na szerokość 7 sąż. razem. 341 sąż.
5. Szkolnej na długość 336 sąż. i na szerokość 7sąż. razem 343 sąż.
6. Olszańskiej na długość 100 sąż. i na szerokość 6 sąż. razem 106. sąż.
7. Osiennickiej na długość 1o5 sąż. i na szerokość 5 sąż razem 11o sąż.
8. Nowej nazywanej Szewcowską na długość 84 sąż. i na szerokość 4 sąż. , razem 88 sąż.

W trzech poprzecznych uliczkach, z tych w dwóch przy ulicy Chodorowskiej, jak w pierwszej tak i w drugiej przestrzeni na długość po 50 sąż. , razem 100 sąż. i na szerokość po 5 sąż., ogółem 110 sąż., a w trzeciej przy Kościelnej na długość 55 sąż i na szerokość 5 sąż., razem 6o sąż., a wszystkiego 17o sąż.'

Razem ulice zajmują 2265½ sążni.

(dalszy ciąg nastąpi).

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Najuprzejmiej proszę Szanownego Pana o łaskawe zamieszczenie załączonej wzmianki oraz o zamienne stałe przysyłanie nam swego cennego pisma.

Łącząc wyrazy podziękowania i głębokiego szacunku pozostaje. *J. Bradziński.*

„**Przegląd Teatralny i Filmowy**" jest dziś najtańszem pismem, gdyż kosztuje kwartalnie z przesyłką 1 zł. 80 gr..

Tegoroczny numer pierwszy objętości 32 stron druku zawiera kilkanaście fotografji i szereg zajmujących artykułów. Między innemi „Jak szybko zapominamy", czyli o tem, jak panna Niewiarowska i pan Szczawiński występowali w bolszewickich teatrach plugawiących Polskę i jak p. Szczawiński siedział w więzieniu za ordynarną spekulację. Następnie profil artystyczny F. Pichor-Śliwickiej, wywiad z Elną Gistedt, sylwetkę muzyka Al. Wielchorskiego, recenzje teatralne i muzyczne, artykuł członka honorowego Z. A. S. P. Wł. Krogulskiego. Odezwy właścicieli kin, wiadomości z prowincji, wiersz M. Stagińskiej, streszczenie najnowszej produkcji „Forbert-Filmu p. t. „Rywale" z Fertnerem i Gistedt, o Ossendowskim, ankietę, kronikę, oraz powieść nacz. red. L. Brodzińskiego p. t. „Kobieta-Sfinks" z przedmową nestora dziennikarzy polskich Ludwika Masłowskiego.

Kto się choć trochę interesuje teatrem i kinem powinien zapoznać się z tem wytwornem pismem, zwłaszcza, że cena jest b. przystępna.

Redakcja i Administracja: **Bydgoszcz**, Zamojskiego 21. Konto czekowe: Warszawa P. K. O. 900. Prenumeratę przyjmuje administracja, wszystkie ajencje gazet, oraz urzędy pocztowe.

Z życia Koła Młodzieży w Budnie.

Nie zadługo, bo dn. 25. stycznia r. b. upływa 5 lat od chwili założenia przez ks. Stanisława Możejkę koła Młodzieży w naszej wsi. Od dnia założenia aż po dziś dzień przerwy w pracy Koła nie było-jedynie inwazja boszewicka w 1920 r. zatrzymała nam pracę, lecz trwało to zaledwie miesiąc. Jednakże praca ta w Kole szła nie równomiernie, zapałem i pracowano raz z ochotą, to znowu schodziła tak nizko, iż zdawało się całkiem ginie. Zależało to od kilku przyczyn; najgłówniejsza to ta, że za dużo zależało od tego, kto tej pracy nadawał kierunek i jak to mówią „nakręcał to Koło" bo gdy tylko padło słowo zachęty przykładu, czynu-natychmiast szła praca ochoczo-brakło tego-ustawała i praca. Takiemi zewnętrznemi wodzami byli księża w pierwszych latach, nauczyciele, uczniowie. Okręgowy Związek na powiat Sokólski i t. p, lecz z czasem i tym jednostkom brakło zapału i ochoty i tak Koło zostawało na swych własnych siłach. Przychodziły chwile kiedy zdawało się już, już rozleci się, jak wiele innych - jednak byli tacy, którzy na to niepozwolili.

I mówili; nie możemy robić coś nowego, to choć utrzymajmy to w porządku, co zdobyliśmy i wspólnemi siłami. I trzymali się kupy-prowadząc to, co mieli jak: bibljotekę, czytelnię, majątek Koła i t. p. i prowadzili porządnie-i to też pewnego rodzaju była praca, choć cicha. Nie urządzano już jak w pierwszych latach przedstawień, obchodów, wycieczek, wieczornych kursów t t. p. bo niebyło komu tem się zająć, pracownicy byli, chęci też lecz brakło kierownictwa. Nie postępowano naprzód, lecz i nie cofano się w tył. Aż dopiero przy końcu roku ubiegłego zapisali się do Koła t. zw. „podrostki" młodzi lecz pełni zapału i dobrych chęci- a wszyscy przeszli przez polską szkołą choć po kilka lat, to jednak w jej murach gościli, a teraz zapragnęli dalej sami się kształcić. I ci ruszyli z miejsca- aby nie był to słomiany ogień. Bo w każdej organizacji, aby ona mogła istnieć, za mało jest dobrych chęci i zapału lecz trzeba wytrwałości w pracy-to fundament.

Ale jest nadzieja, że jednak i czyny będą, bo w Kole pozostało kilku wiarusów, tych co jeszcze zakładali to Koło i ci nauczą młodszych, jak się do pracy wziąś- bo sami już przez szkołę wytrwałości przeszli, spotykali się z wielkimi przeszkodami, a jednak szli naprzód.

Bo rzućmy tylko okiem na życie Kół Młodzieży w naszym Sokólskim powiecie. Toż w 1919, 20 r. powstały one jak grzyby po deszczu i było już ich koło 20-stu nawet by ułatwić pracę wtych Kołach powstał Okręgowy Związek w Sokółce. Urządzono wspólnie kursa, obchody, zjazdy, wycieczki i t. p.- praca aż kipiała i zdawało się iż za kilka lat nie będzie wsi, gdzieby nie było Koła Młodzieży. A dziś co widzimy? 2 Oto wszystko się, roszypało. Dlaczego? Bo to robiono ot tak przypadkowo ktoś przyjechał pogadał zachęcił i dalej do roboty, a gdy minął zapał-ręce opadły i na tem się skończyło.

I tu każdy jaskrawo widzi, co potrzeba, by organizacja istniała, a nie upadła. Oto dwie rzeczy;

I. by było zrozumiane po co ta organizacja istnieje.
II. by z chęcią i wytrwałością członkowie pracowali.

Gdy te dwie rzeczy wypełnione zostaną, to trzecia najważniejsza t. j. korzyść zostanie całkowicie osiągnięta. W naszem Kole niektórzy już o tem dobrze wiedzą i dlatego to najdłużej w powiecie wytrwało, bo 5 lat. I obecnie zabiera się z nowymi siłami do dalszej pracy nad sobą i nad odrodzeniem wsi polskiej, do podniesienia jej z upadku moralnego-a co za tem idzie i dobrobytu. (dalszy ciąg nastąpi)

OGŁOSZENIA.

Zgubiono dowód osobisty i kontrakt zeszłoroczny dnia 9 stycznia, jadąc pociągiem między Białymstokiem a Kuźnicą, wydany przez Starostwo Sokólskie w 1922 roku na imię Teofila Zywna, mieszkańca wsi Kudorowszczyzna, gm. Dąbrowskiej. (1)

Zgubiono książeczkę wojskową (rocznik 1900) wydaną przez P.K.U. Sokółka w 1922 roku na imię Władysława Grygieńczy, zamieszkującego we wsi Starej Dębowie, gm. Odelskiej. (1)

Niniejszym unieważnia się skradzione dokumenty, należące do Michała Łobaczewskiego, zamieszkującego w kolonji Pawłowczyźnie, gm. Sokólskiej a mianowice:

1) weksel na 50 rubli wystawiony w 1904 roku na imię Katarzyny Łobaczewskie,

3) akt sądowy wydany przez Pawła Homaj na na korzystanie z działki ziemi. (1)

Skradziono w dniu 12/I r. b. dowód osobisty wydany przez Starostwo Sokólskie w 1921 roku na imię, Marcina Basiela zamieszkującego we wsi Nowowola gm.Sokolańskiej. (2)

Spaliła się dnia 14/X r.b. książka wojskowa (rocznik 1899) wydana przez P. K. U. Sokółka w 1924 roku na imię Turki Józefa, zamieszkującego we wsi Długosielce, gm. Zalesiańskiej. (2)

Zgubiono książkę wojskową (rocznik 1900) wydaną przez Dowództwo 13 pułku piechoty w 1922 roku na imię Feliksa Rudzińskiego, zamieszkującego we wsi Dubasiewszczyznie gm. Suchowolskiej. (3)

Zgubiono kartę zwolnienia (rocznik 1901) wydaną przez PKU Sokółka w 1920 r. na imię Wacława Micuna, zamieszkującego w kol. Sosnowe Bagno gm. Janowskiej. (3)

Sołtys wsi Połomin, gm. Suchowolskiej, zgubił w dniu 19 listopada rb. blachę sołtyską. (3)

Zgubiono książeczkę wojskową (rocznik 1895) wydaną przez PKU Sokółka w 1923 oku na imię Klemensa Hołowni, zamieszkując. ego we wsi Marchelówce,gm. Janowskiej. (3)

Skradziono dowód osobisty wydany przez Starostwo Sokólskie w 1922 roku oraz pozwolenie na rewolwer, wydany w 1923 roku przez toż starostwo na imię Marcina Możejki, zamieszkującego w kolonji Siderce, gm. Sidrzańskiej. (3)

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Starostwo Sokólskie w 1922 roku na imię Klemensa Hołowni, zamieszkującego we wsi Marchelówce, gm. Janowskiej [3].

Sołtys wsi Sniczany gm. Sidrzańskiej zagubił swoją pieczęć sołtysa [3]

Drobiazgi gospodarcze.

Dział Hodowlany.

Zimowa karma zwierząt domowych,

(Dokończenie).

Po zapoznaniu się z organizmem zwierzęcym musimy poznać skład paszy, gdyż wartość jej zależy od tego co się w niej znajduje i jakie zawiera części składowe, (składniki paszy).

Każda pasza roślinna zawiera białko, tłuszcz, krochmal, cukier i błonnik. Najważniejszym składnikiem odżywczym jest białko, znajduje się ono w mniejszej lub większej ilości w każdej paszy, podobne ono jest do białka w jajku kurzem, różnica zaś ta, że w jajku jest ono czyste i płynne, w paszy zaś, zmieszane z innemi częściami składowemi, jest niewidoczne i znajduje się w stanie stałym. Białko służy przeważnie dla celów budulcowych organizmu a także dla wytworzenia mleka.

Paszę zawierającą większe ilości białka nazywamy paszą treściwą.

Do pasz treściwych zalicza się: zboże kłosowe, otręby, kiełki śladowe i makuch; w słomie i okopowych, w 100 fun. znajduje się około 1 fun. białka, w 100 fun. koniczyny lub dobrego ziarna—około 5 fun. białka, w ziarnach roślin kłosowych i otrębach od 7 do 10 fun., w makuchach i ziarnach otrębowych od 20 —30 fun.

Wartość odżywczą rozmaitych pasz łatwo ocenimy, wiedząc, że krowa średniej wielkości 1000 fun. żywej wagi, cielna lub dająca około 4 litrów mleka, dla należytego odżywiania potrzebuje około 1 fun. białka.

Tłuszcz również znajduje się w każdej paszy, lecz nie w jednakowych ilościach. Najwięcej znajduje się tłuszczu w ziarnach oleistych, i tak 100 fun. tych ziarn zawiera 30—40 fun, tłuszczu. 100 fun. makuchu 6—10 fun., dobre ziarno i słoma do 1 i pół fun. Zadawanie większej ilości tłuszczu nie jest wskazane, gdyż zwierzęta zapadają wówczas na różne zaburzenia żołądkowe.

Krochmal w większej ilości spotykamy w kartoflach (20 fun. i wyżej krochmalu w 100 fun. kartofli) a także w ziarnach zbóż kłosowych. Jest on ciężej strawny, ma własności sprzyjające do opasania zwierząt.

Cukier znajduje się w burakach, marchwi, końskim zębie, melasie i mleku, Ponieważ łatwo się rozpuszcza w wodzie więc szybko się dostaje do obiegu krwi. Wpływa na opasanie, a także powiększa również wydajność mleka.

Błonnik tworzy ściany komórek. U roślin starszych błonnik drzewnieje i staje się mało strawnym, z tego przeto względu nie należy się opóźniać ze sprzętem łąk i innych roślin na siano.

Dużo drzewnika zawiera słoma i dlatego jest paszą mało pożywną.

Tłuszcz, krochmal, cukier i błonnik są dla ciała zwierzęcego jakby materjałem opałowym, podlegają bowiem one w ciele zwierzęcem powolnemu spalaniu z którego powstaje ciepło i siła życiowa zwierząt.

Prócz wymienionych składników, w każdej paszy znajduje się woda. W paszach okopowych na 100 fun. znajduje się do 90 fun. wody. Siano, ziarna i otręby zawierają na 100 fun. od 10—14 wody. Po odjęciu od ogólnej wagi paszy zawartości w niej wody, pozostałość jest tak zwaną, suchą masą

Dobra i korzystna hodowla zwierząt gospodarskich polega na dobrem i należytem żywieniu.

Karma, służąca do utrzymania życia w równowadze, t. j. gdy sztuce ani przybywa ani ubywa w przyroście, nazywa się paszą bytową. Paszę zaś, która powiększa wagę, przyrost i wydajność mleka nazywamy produkcyjną.

Przy niedostatecznej ilości karmy zwierzęta mogą przez długi czas utrzymywać się przy życiu i jeszcze coś produkować, lecz wówczas zwierzę zużywa swój organizm, traci na wadze i wyglądzie, a ponadto zwierzęta wychudzone i wygłodniałe podlegają częściej różnym chorobom.

Układając karmę, musimy uwzględnić objętość paszy, a w niej suchą masę i części strawne, zwierzę bowiem będzie odczuwało głód, pomimo tego, że otrzyma dostateczną ilość części odżywczych. Wypadek taki mógłby mieć miejsce, gdybyśmy karmili paszą wodnistą, jak np. buraki, wytłoki lub wywar z dodatkiem paszy treściwej Przy zbyt wielkich ilościach suchej masy utrudnione nastaje trawienie paszy. Trzeba przeto pamiętać, żeby na krowę średniej wielkości, o 1000 fun. żywej wagi, wypadło najmniej 15 i najwyżej 35 fun. suchej miary. Dla należytego wyzyskania paszy nie powinno na sztukę wypadać części niestrawnych więcej jak 1 funt na 100 f. ż w.

Przy żywieniu wyłącznie słomą, plewami z dodatkiem trochę siana, co w większości drobnych gospodarstw ma zastosowanie, stosunek ten suchej masy jak i części niestrawnych bywa znacznie większy, a z tego powodu i złe hodowanie.

Dla tego też główną paszą przy zimowem żywieniu krów winny być okopowe, siano i słoma.

Nie doceniamy przy zimowem żywieniu zwierząt okopowych, tymczasem one powinny być podstawą żywienia krów, gdyż jest to pasza najtańsza, a żadna roślina nie wyda tyle paszy z morga, co dobry plon okopowych.

Okopowe są bardzo chętnie jedzone przez inwentarz i dobrze wpływają na mleczność, czego słoma zastąpić nie może. Dzięki swej soczystości okopowe zastępują w zimie paszę zieloną, ponieważ są paszą łatwostrawną, dobrze przeto wpływają na zdrowie zwierząt.

Mając dostatek okopowych, znacznie mniej spasiemy słomy, a zatem więcej będziemy jej mieli na podściółkę.

Słoma zaś jest paszą nie tylko mało powyżywną. lecz i trudnostrawną, niechętnie jedzoną przez zwierzęta i nie wpływającą na produkcję, a przytem obecnie jest paszą drogą, z tych więc przyczyn może lepiej kalkulować się będzie część słomy sprzedać, a wzamian dokupić paszy treściwej i wtedy krowy nasze więcej mleka dawać będą, a nawóz, przy należytem żywieniu inwentarza, daleko żyźniejszy dla roli będzie.

Redaktor L. NIEDŹWIECKI, sekretarz. Wydawca: **Wydział Powiatowy.**

Polska drukarnia B. Huppertca w Białymstoku,

L. Dz. № 15 1925 r.